WIARUS POLSKI

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 13. Bochum, wtorek, 2 lutego 1897. Rok 7.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Na luty i marzec

zapisywać można

„Wiarusa Polskiego“

który wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Nauką Katolicką“ i „Zwierciadłem“, kosztuje

tylko 1 markę,

a z odnoszeniem do domu 20 fen. więcej.

Prosimy Szan. naszych Czytelników, aby starali się o pozyskanie na luty i marzec jak najwięcej nowych abonentów.

Polacy na obczyźnie.

Röhlinghausen. Walne zebranie Tow. św. Wojciecha odbyło się dnia 3 go stycznia. Członków liczy towarz. obecnie 91. Dochodu z ubiegłego roku mieliśmy 559 mr. 35 fen., rozchodu 531 marek, pozostaje w kasie 27 mr. 84 fen. Mszy św. na intencyę towarzystwa zamówiliśmy sześć i jednę za zmarłego członka.

Do zarządu zostali obrani: honorowym prezesem ks. Bendler, przewodniczącym Antoni Markowski, zast. Michał Markowski, sekretarzem Antoni Mikołajczak, zast. Antoni Kokociński, skarbnikiem Antoni Stróżyński, zast. W. Meiza, bibliotekarzem Marceli Nowaczyk, zast. Kazimierz Gremplewski, chorążym J. Naskręt, podchorążymi Fr. Jankowiak i A. Skwarcki, zast. chorążego Jakób Kościelny, zast. podchorążych Józef Ludwiczak i Szymon Zuba, rewizorami kasy Antoni Grunert i Kacper Jankowski.

Posiedzenia co drugą i czwartą niedzielę odbywają się na sali p. Nagla. — Wszystkie tyczące się towarzystwa listy prosimy przysyłać do prezesa lub sekretarza.

Antoni Markowski, przewodniczący. Antoni Mikołajczyk, sekretarz.

Essen. Sprawozdanie Towarzystwa pod opieką świętego Józefa w Essen z roku 1896. Towarzystwo liczy 29 czynnych wypłatnych członków. Zwyczajnych posiedzeń odbyło się 20, posiedzeń zarządu 6 i 2 walne zebranie. W dzień 15 listopada obchodziło towarzystwo pierwszą rocznicę istnienia swego, na której były śpiewy, deklamacye i różne mowy. Potem był odegrany teatr amatorski pod tyt. „Komedya z oświaty“ i „Patryoci“, następnie odbyła się dalsza zabawa. Członków wstąpiło 16, wystąpiło 6 i to 5 dla zmienienia pracy i 1 wstąpił do wojska. Dochodu miało towarzystwo 227 mr., rozchodu 136 mr., pozostaje więc w kasie 91 mr. gotówki. Towarzystwo abonuje „Wiarusa Polskiego“ z Bochum a „Swiatło“ z Bytomia. Posiadamy także bibliotekę składającą się z 69 książek z Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Towarzystwo zamówiło dwie Msze św., jednę za duszę śp. Kacpra Szynkowiaka, drugą na intencyę towarzystwa. Gwiazdkę wspólną obchodziliśmy dnia 25-go grudnia. Do zarządu zostali obrani: przewodniczącym Józef Kurowski, zast. Fr. Szynkowiak, sekretarzem Antoni Komin, zast. Leon Merczyński, skarbnikiem Wincenty Duda, zast. Paweł Sawicki, bibliotekarzem Michał Szynkowiak, rewizorami kasy Piotr Kłos i Andrzej Zmudziejewski. — Towarzystwo pozostaje w starym rynku u pana Rothe Kastanienallee.

Listy tyczące się towarzystwa, prosimy przesyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Antoni Komin, sekretarz.

Altenbochum. Sprawozdanie roczne Tow. św. Józefa w Altenbochum od 1-go stycznia 1896 r. do 1 stycznia 1897.

Na początku zeszłego roku liczyło Tow. 36 płatnych członków, w ciągu roku przystąpiło 18 nowych członków, wystąpiło z niewiadomej przyczyny 8, dla zmiany pracy 7, do wojska poszedł jeden i dwóch zostało wykluczonych z powodu nieprzestrzegania ustaw, jest więc obecnie 36 wypłatnych członków. Honorowym prezesem jest ks. prob. Vogel. Dochodu wraz z pozostałością z dawniejszych lat było 375 mr. 90 fen., rozchodu 129 mr. 20 fen., wsparcia chorym członkom wypłacono 113 m. tak, iż ogólny rozchód wynosi 243 mr. 20 f., zatem pozostaje w kasie 147 mr. 30 f. Zebrań odbyło się 23, z tych 19 zwyczajnych i cztery walne. Na zebrania uczęszczało 15 do 20 członków. Uroczystości urządziło Tow. 3 i to obchód rocznicy, święconki i gwiazdki. Na intencyę Tow. zostały odprawione trzy msze św. Do wspólnej Komunii przystępowaliśmy tylko raz, i to w czasie wielkanocnym, ponieważ tylko ten jedyny raz mieliśmy polskiego kapłana. Z chorągwią występowaliśmy siedm razy. Za staraniem Tow. zostało zaprowadzone nabożeństwo Różańcowe raz w miesiącu, które bywa zapowiadane każdą razą przed kazaniem z ambony. Biblioteki własnej Tow. nie posiada, za to posiada 118 książek z Czytelni Ludowej w Poznaniu. Z biblioteki korzystało 15 człon- Do zarządu zostali wybrani na rok 1897: ks. prob. Vogel honorowym prezesem, przewodniczącym Wojciech Grzegorski, zastępcą Wojciech Brzozowski, sekretarzem P. Mikołajczak, zast. Jan Mikołajczak, skarbnikiem Andrzej Grygier, zast. Franciszek Dopierała, chorążym Tomasz Mikołajczak, zast. Jan Gościniak, asystentami do chorągwi: L. Szkudlarski i A. Baranek, zastępcami Ign. Skrzypczak i K. Baranek, bibliotekarzem Antoni Włódarczyk, zast. Tomasz Udzik, rewizorem chorych Jan Szymański, rewizorem kasy Tomasz Błaszczyk.

Wszelkie listy i korespondencye tyczące Tow. prosimy adresować do przewodniczącego lub sekretarza.

W. Grzegorski, przew., P. Mikołajczak, sekr.

Dalsze rozwiązanie zebrań.

To samo, co Towarzystwo „Jedność“ w Gdańsku, spotkało i Towarzystwo tamtejsze „Ogniwo“. W środę przybył na posiedzenie urzędnik policyjny i zażądał przedłożenia poświadczenia o zameldowaniu zebrania, a ponieważ takowego nie można było przedłożyć, oświadczył, iż zebranie odbyć się nie może. Członkowie się więc rozeszli. Dziwna rzecz — od lat już co środę odbywają się posiedzenia „Ogniwa“, policya na nie regularnie wysyłała jednego lub dwóch swych zastępców i nigdy nie żądano przedłożenia poświadczenia o zameldowaniu zebrań. Zebrania regularne były przecież swego czasu zameldowane raz na zawsze i policya o nich wiedziała, jeśli swych zastępców przysyłała. Zarząd oczywiście poczyni odpowiednie kroki, by zaradzić zakazowi odbywania posiedzeń.

W Szydlicach pod Gdańskiem na ostatniem zebraniu Towarzystwa „Oświata“ zażądał reprezentant policyi tak samo przedłożenia poświadczenia o zameldowaniu zebrania. Przewodniczący takowe przedłożył, lecz ponieważ w poświadczeniu nie stało, iż rozprawy mają się po polsku odbywać, przeto reprezentant policyi oświadczył, iż zebranie odbyć się nie może. Członkowie rozeszli się spokojnie.

Hierarchia Kościoła katolickiego.

Co rok wychodzi spis urzędowy hierarchii kościelnej. Z tegorocznego spisu podajemy tu następujące szczegóły:

Ojciec św. Leon XIII jest 263 Namiestnikiem Chrystusowym. Wśród poprzedników tylko 11 dłużej, niż on zasiadało na Stolicy św. Kościół liczy 6 biskupstw podmiejskich dla Kardynałów Biskupów, 52 kościołów tytularnych dla Kardynałów kapłanów i 14 dyakonii dla kardynałów dyakonów, dalej 8 łacińskich (3 tytularne bez jurysdykcyi) i 6 wschodnich patryarchatów, 173 arcybiskupstw i 713 biskupstw łacińskiego obrządku, dwa arcybiskupstwa i 16 biskupstw ormiańskiego obrządku, 3 arcybiskupstwa i 8 biskupstw obrządku grecko-melchityjskiego, 1 arcybiskupstwo i 8 biskupstw grecko-rusińskich, 1 arcybiskupstwo i 3 biskupstwa grecko-rumuńskie, 3 arcybiskupstwa i 5 biskupstw czysto-syryjskich, 2 arcybiskupstwa i 8 biskupstw syryjsko-chaldejskich, 6 arcybiskupstw i 2 biskupstwa syryjsko-maronickie i wreszcie 2 biskupstwa koptyjskie. 87 arcybiskupstw i 425 biskupich tytułów bez dyecezyi, i 17 prałatów bez dyecezyi, zawiadujących bez święceń biskupich dyecezyami. W krajach misyjnych pełnią obowiązki arcypasterskie 8 delegatów apostolskich (arcybiskupi tytularni), 121 wikarych apostolskich (z charakterem biskupim) i 44 prefektów apostolskich, którzy podlegają świętej Propagandzie. Za rządów Leona XIII utworzono dwa patryarchaty, 28 arcybiskupstw, 90 biskupstw i 2 prałatury bez dyecezyj, dalej 2 delegacye apostolskie, 56 wikaryatów apostolskich i 25 prefektur apostolskich.

Ważniejsze wypadki z roku 1896.

Wrzesień.

1. Wiec katolicki w Salzburgu. — Uroczyste przyjęcie cara rosyjskiego w Kijowie.

4. Cesarska para niemiecka przybywa do Wrocławia.

5. Przybycie cara i jego małżonki do Wrocławia, gdzie się odbywa wspaniała uczta, w czasie której car wygłasza toast, dający później powód do głośnego procesu przeciw Leckertowi i Lützowowi. — Książę badeński obchodzi 40-letni jubileusz swych rządów. — Zawiązanie polskiego towarzystwa naukowego w Cieszynie.

7. Zmarł ś. p. Zygmunt Kaczkowski w Paryżu. — Wielka parada wojsk niemieckich w Zgorzelicach w obecności dwóch par cesarskich. — Wyjazd Najprzew. ks. Arcybiskupa dr. Stablewskiego do Zgorzelic.

8. Obiad w Zgorzelicach, którego strawić dotąd nie mogą Hakatyści. — Para cesarska w Kilonii, zkąd wyjeżdża do Kopenhagi.

10. Konferencya rzemieślnicza w Berlinie. — Rewelacya byłego gubernatora Kongo Parmintera o okrucieństwach oficerów belgijskich w Kongo wywołują oburzenie. — Dr. Małachowski, nowy prezydent miasta Lwowa, obejmuje urząd.
12. List armeńskiego komitetu rewolucyjnego z groźbami do ambasadorów w Carogrodzie.
13. Cesarz austryacki w Przemyślu. — Odkrycie tajnej fabryki dynamitu w Antwerpii.
14. Zajście w Opalenicy, wywołane przez komisarza obwodowego Carnapa.
16. Odwiedziny Franciszka Józefa w Krakowie.
17. Międzynarodowy kongres pokoju w Peszcie.
20. Międzynarodowy sejm niewieści w Berlinie.
22. Car przyjeżdża do Londynu.
23. Wojenna narada Hakatystów w Opalenicy; wysłanie telegramu do Bismarcka. — Gladstone powstaje przeciw sułtanowi tureckiemu ostro z powodu okropności armeńskich.
26. Uroczyste otwarcie Żelaznych wrót na Dunaju w obecności cesarza austryackiego i króla serbskiego.
27. Kongres antymasoński w Trydencie.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Wybory w Świeckiem naznaczono na 31 marca, a więc tylko 2 i pół tygodnia przed tegoroczną późną Wielkanocą. Czas to niedogodny ze względu na licznych robotników, którzy z tego powiatu z początkiem wiosny wędrują na robotę. Może ze względu na ważność wyborów powstrzymają się w tym roku albo przynajmniej nie wyjadą aż dopiero po wyborach.

Spisy wyborcze zostaną 22 lutego br. do przeglądania wyłożone.

Komorsk. U chałupnika P. w Komorsku wywrócił się piecyk, w którym się woda gotowała. Mały synek 8 lat stary, nieszczęśliwie przytem siedząc w pobliżu, został mocno wodą oparzony na głowie, tak iż cierpi wielkie bóle. Ztąd nauka dla rodziców, aby małych dzieci samych blisko ognia nie zostawiali.

Królewiec. Jak wiadomo, już przed kilku tygodniami ewangielicki synod w Królewcu postanowił zebrać składkę na ogrodzenie miejsca, gdzie św. Wojciech przed 900 laty poniósł śmierć męczeńską. Teraz ewangielicka dyrekcya misyi uchwaliła założyć fundusz św. Wojciecha z okazyi 900 rocznicy śmierci tegoż Apostoła i odsetki tego funduszu przekazywać rodzinom zamordowanych za granicą misyonarzy.

Cząc tak św. Wojciecha, czemuż ewangielicy nie przyjmują wiary, jaką tenże ogłaszał?

Gutsztat. Zamek biskupi, leżący przy wsi Scmolainen, gdzie częściej jeszcze Biskup książę Hohenzollern przebywał, wziął w dzierżawę pan Graw za 1100 mr. Dotychczasowy dzierżawca p. Orłowski w Schmolainen chciał go kupić, ale to się nie dało przeprowadzić, bo jest wedle starego zwyczaju niesprzedajnym.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Niebawem ukaże się nowe pismo, poświęcone sprawie szerzenia wstrzemięźliwości pod tytułem „Jutrzenka". Będzie ono dalszym ciągiem wydawnictwa „Pobudki" do wstrzemięźliwości, wychodzącej dotąd pod redakcyą pana dr. Celichowskiego z Kórnika. Wydawnictwo to dla braku poparcia upadło. Obecnie Towarzystwo wstrzemięźliwości „Jutrzenka" w Poznaniu, uznając konieczną potrzebę pisemka, którcby przypominało publiczności sprawę wstrzemięźliwości, postanowiło utrzymać je własnym nakładem.

Życzymy nowemu wydawnictwu powodzenia i błogosławieństwa Bożego.

Ostrowo. W Parzynowie zgorzało przed kilku dniami domostwo komornika Wieczorka. Ogień powstał przez nieostrożność żony W., która zapaliła słomę w kuchni. Cios to dla rodziny Wieczorków tem większy, ponieważ ogień pochłonął całą wyprawę córki, która w tych dniach miała wyjść za mąż. Nie dość na tem; z zamieszania, jakie powstało przy ratowaniu, skorzystał pewien złodziej i skradł drugiej córce Wieczorka z kufra kilkadziesiąt talarów, które zaoszczędziła sobie w Saksonii.

Leszno. Na tutejszym dworcu kolejowym wydarzyło się zeszłej środy wielkie nieszczęście. Podczas ranżerowania pociągów dostał się robotnik kolejowy Ruwe pomiędzy dwa wagony, które tak mu zgniotły klatkę piersiową, że śmierć nieszczęśliwego już w kilka godzin potem nastąpiła.

Gołańcz. Kolej wązkotorowa z Kcyni przez Grocholin, Rospentek, Dobieszewko do Gołańczy ma podobno być ukończoną w ciągu roku.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Zabrze. Kowal Dz. spadł z dachu przy zmiataniu śniegu. Zbliżył się zanadto do brzegu dachu, przyczem stracił równowagę i spadł na kupę kamieni, które w podwórzu leżały. Wskutek ran odniesionych umarł w przeciągu kwadransu.

Grotków. W posiadłości gospodarza Eckerta w Geltendorfie powstał w tych dniach pożar w szczelnie zamkniętej oborze. Spaliło się wprawdzie tylko kilka wiązek siana, ale wskutek powstałego ztąd dymu zadusiło się 19 sztuk bydła.

Pszczyna. Morderca Cohna Włodarski nie został aresztowany. Tak brzmi wiadomość, którą w ostatnich dniach telegramy rozniosły. „Agent policyjny" Friedmann aresztował kogoś innego i przyczynił się w ten sposób do rozszerzenia mylnej pogłoski. Friedmann jest oszustem i wziął już kilkakrotnie znaczniejsze zaliczki od spadkobierców zamordowanego Cohna na koszta śledztwa. Pewnie się już teraz tak prędko pan „agent policyjny" w Pszczynie nie pokaże, a szkoda, bo policya tutejsza jest przygotowana do aresztowania oszusta.

Osiny pow. Rybnicki. Dnia 20 bm. zgorzały chlewy karczmarza Stoły. Na szczęście nie było w dzień ten wiatru, gdyż łatwo mógł był się ogień przenieść na sąsiednie budynki. Właścicielowi zgorzało prócz budynku 40 centnarów siana. Strata jest dość znaczna, bo budynek był nizko zabezpieczony.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Ministrowi Bossemu wyraża ks. Bismarck w „Hamburger Nachrichten" uznanie i podziękowanie za jego ostatnie mowy antypolskie w następujących słowach: „Najbardziej pocieszającym punktem w obecnem położeniu Prus jest mowa ministra oświaty przeciw propagandzie polskiej. Jest ona, rozumie się, nie tylko wyrazem osobistych uczuć p. Bossego, ale stanowiska całego rządu państwowego. Jeżeli Polacy i ich przyjaciele mieli jeszcze po ostatniej mowie ministra spraw wewnętrznych cień nadziei, że chodziło tu o wystąpienie jednego tylko wydziału ministeryalnego, którego to wystąpienia wyprze się całe ministerstwo przy pierwszej lepszej sposobności, to obecnie nadzieje te zostały zupełnie zburzone. Cieszymy się z energicznej mowy pana Bossego nie tylko ze względu na obronę naszych interesów narodowych przed zaczepkami polonizmu, ale i dla tego, ponieważ wnioskujemy ztąd, że rząd doszedł do ostatecznej granicy uległości swej względem centrum. Prasa cen-

Górskie zamczysko.

Opowiadanie z piętnastego wieku.

(Ciąg dalszy.)

Nagle rozgarnął Bogum nizkie porosty przykrywające u dołu skałę, a zsunąwszy wzdłuż na plecy koźlę, które odebrał strzelcowi i trzymał na karku zawołał: Uchodźmy! — I rzucił się jak ryba w otwór, który znalazł w skale.

— Co robisz? — zawołał Mirko, obawiając się, ażeby z widomego nie wpadł w nieznane, stokroć gorsze niebezpieczeństwo.

— Chłopiec nietylko wołania nie słyszał, lecz tak szybko skrył się w pieczarze, iż strzelec ujrzał tylko jego stopy, które również zniknęły z przed oczu Mirka.

Wołał nań kilkakrotnie, lecz głos milkł tuż przy wołającym i niedoszedł uszu jego wychowańca, jak jego nie doszły wyrazy, które tenże rzucił po znalezieniu otworu.

Strzelec nie namyślając się wcale poszedł za przykładem Boguma, którego wprawdzie nie widział, lecz słyszał czołganie się jego w głębi pieczary i usiłował go dopędzić.

Woń przykra zgnilizny i odurzających wyziewów, utrudniała im oddech — po chwili jednak dym nietylko ustał, ale i lepsze powietrze ich zaleciało. Co więcej, światło migotliwe jakby dogasającego ognia przez jakąś oddaloną szczelinę zaczęło przebłyskiwać!...

— Oj, oj! czym aby nie wszedł do mieszkania złych duchów — myślał sobie chłopiec.

— Zapewne natrafiliśmy na schronisko zbójów — przemknęło przez głowę Mirka.

Z tem wszystkiem, gdy uczuli więcej powietrza i byli już razem, doznali nadzwyczajnej radości. Chłopiec czołgając się, pierwszy odczuł kamienie zawalające mu przejście i z nadzwyczajną rozkoszą ujrzeli w dali tlejące ognisko, nad sobą zaś przestrzeń, która im pozwoliła stanąć i wyprostować członki skurczone podczas pełzania w wązkiej pieczarze. Rzucili się sobie z radością w objęcia.

— Uciekliśmy przed wodą — zawołał tryumfująco chłopiec.

Mirko poruszył dogasające ognisko, które zajaśniało resztkami żywszego światła, a przy jego blasku ujrzeli nieco porzuconego paliwa i kilka niewielkich wązek, drzazek, które snać ich poprzednikom służyło do oświetlenia pieczary.

— Porządni jacyś ludzie zamieszkują tę pieczarę, — rzekł Mirko, gdy ujrzał świeżo w wiązki złożone łuczywo.

Teraz już ogień zapłonął wesołym blaskiem i oświetlił pieczarę.

Na widok jaki ukazał się ich oczom obadwaj stanęli zdumieni.

Ściany wilgotne przyozdobione były najśliczniejszemi rzeźbami, które w fantastycznych kształtach spływały w rozmaitym kierunku lub delikatną koronką muskały ciemną ich powierzchnię, zwieszające cienkie, okrągłe filary i kolumny jedne dotykały ziemi jakby podtrzymując wysokie sklepienie, inne szły tylko ostrym rzutem z tegoż sklepienia jak wielkie narośle, po których spływały ciężkie krople słonej wody.

W kroplach tych, jak i we wszystkich naciekach tworzących ozdobę pieczar migotały teraz płomienie ognia i święciły blaskiem nieporównanej piękności, przy którym blask najdrogocenniejszych kamieni słabym by się tylko wydawał.

— Ależ to cuda, prawdziwe cuda przyrody: owe skarby, które przeczuwałem, lecz o bogactwie takiem i piękności marzyć nawet nie mogłem! — zawołał Mirko pełen zachwytu.

Towarzysz jego stał tymczasem oniemiały, patrzył szeroko rozwartemi oczyma i nie mógł sobie nawet zdać sprawy, gdzie jest i co go otacza.

— To zapewne świątynia, lub mieszkanie jakiego zaklętego króla — szepnął nieśmiało.

Mirko uśmiechnął się tylko i chciał mu coś odpowiedzieć, lecz wzrok jego padł nagle na posąg biały, leżący w głębi przy jednej ze ścian pieczary i jedną częścią, jakby przy gwałtownym rzucie, ciężarem swym w ziemię zagłębiony.

— Co to jest? — zawołał nagle.

I zapaliwszy łuczywo, przybliżył się i oświecił twarz leżącego posągu.

Teraz łatwo było można rozpoznać postać i rysy kobiety, która jakby we śnie bolesnym skamieniała na wieki.

— Boże mój! — zawołał Mirko, oświecając coraz bliżej posąg i przecierając oczy, jakby dla przekonania się, czy wzrok jego nie doznaje złudzenia.

— Czy to śpiąca królewna tego zaczarowanego pałacu? — zapytał szeptem młody jego towarzysz.

Mirko nic nie odpowiedział, spojrzał tylko na niego uważnie i znów zaczął się posągowi przyglądać.

Bogum już teraz nie wiedział co myśleć, tylko zdawało mu się, że od tego kamiennego posągu bije jakaś niezwykła jasność, że rysy jego się ożywiają i ciepło się jakieś rozchodzi, jakby w tym kamieniu serce nagle zadrgało.

Przywykły do oddawania pobożnej czci świętym w kościele salcburskim, czy też popchnięty jakąś nieprzepartą siłą, upadł nagle na kolana i złożywszy ręce na piersiach, wpatrywał się w skamieniałe rysy kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trum, odkąd minister oświaty przed rokiem silniejszych użył akcentów przeciw Polakom, obrała taktykę onieśmielenia go i to we wszystkich odmianach. Prasa ta posunęła się w ostatnich czasach, a mianowicie po procesie opalenickim, aż do robienia pogróżek rządowi państwowemu. Na tle tych usiłowań nabiera dopiero obecne wystąpienie rządu właściwego znaczenia swego. Pan Bosse zaznaczył z wielkim naciskiem, że obecny rząd idzie torami polityki Flottwela. Jest to ta sama polityka, którą przywódzcy centrum bez ogródki nazwali polityką niesprawiedliwości względem Polaków. Zasadnicza różnica pomiędzy rządem a stronnictwem ultramontańskiem jasną jest jak słońce i żadne wykręty mówców centrum nie zdołają jej zatuszować. Kto wespół z nami jest zdania, że polityka rzeszy niemieckiej nie może na długo pozostawać pod miarodawczym wpływem centrum, ten z zadowoleniem powita obecne wyjaśnienie sytuacyi jako główny warunek koniecznego uzdrowienia naszych stosunków.“

„Germania“ kończy odpowiedź swoją na powyższe wywody ekskanclerskiego organu następującemi słowy:

„Niemieckie centrum musiało się zajmować sprawą polską o tyle, o ile tu zachodziła w pierwszym rzędzie kwestya prawa, zagwarantowanego konstytucyą i przyrzeczeniami królewskiemi. Tylko bezprawie, dziejące się Polakom i system germanizowania, który początek swój wziął z Friedrichsruh, zwalcza i musi zwalczać centrum, dopóki dla niego ma mieć znaczenie hasło: „za prawdę, wolność i prawo“ i dopóki ostać ma się zasada: Sprawiedliwość jest podstawą państw“.

Berlin. Do komisyi mającej rozpatrywać nowelę do ustawy o zabezpieczeniu w razie nieszczęśliwego przypadku, wydelegowało Koło polskie szambelana Cegielskiego.

Berlin. W urzędzie zdrowia Rzeszy w Berlinie odbyła się narada w sprawie zapobieżenia przeniesieniu dżumy z Indyi. Uchwalono podobno te same środki ostróżności, które przepisano w razie cholery.

Paryż. Podróż rosyjskiego ministra spraw zagranicznych do Paryża uważają powszechnie za akt niezwykłej doniosłości politycznej, ale o pobycie hrabiego Murawiewa w stolicy Francyi mało tylko przechodzi do wiadomości publicznej. Dzienniki paryskie są nim zachwycone, rozpisują się szeroko o jego uprzejmości i dowcipie.

Londyn. Nowoobrany prezydent Stanów Zjednoczonych Mac Kinley powołał na sekretarza stanu dla spraw zagranicznych senatora Shermana, na ministra marynarki Longa z Massachusetts, na ministra skarbu Gage'a z Wirginii, na ministra spraw wewnętrznych Mac Kenna z Kalifornii, na ministra rolnictwa Wilsona z Jowy, a na ministra wojny jenerała Algera.

Ateny. W otoczonym przez wojsko gmachu uniwersyteckim znajduje się około 800 akademików, którzy wzbraniają się opuścić uniwersytet. Znajdujący się po za gmachem akademicy przygotowują publiczną demonstracyę. W bójce pomiędzy akademikami a policyą zraniono trzy osoby. Do prefekta policyi strzelono, ale kula straciła siłę, uderzając o zegarek kieszonkowy. Jednego z akademików zastrzelono. Policya zamknęła wodociągi, aby zmusić akademików do opuszczenia gmachu uniwersyteckiego.

Berlin. Prof Delbrück w „Preussische Jahrbücher tak się znów odzywa. „Głównym błędem polskiej polityki rządu jest, że Polaków uczy się języka niemieckiego. Ani jednego Polaka przez to nie przeciąga się do niemczyzny, ani go nawet ku niej nie zbliża. Przeciwnie uzbraja on Polaków w broń doskonałą do walki o narodowość. Dawszy Polakom język niemiecki upośabiamy ich ekonomicznie do współzawodniczenia z Niemcami.“

Z różnych stron.

Bochum. W piątek (29 stycznia) umarł na ciężkie zapalenie płuc burmistrz Lange. Zmarły liczył lat 66. Jako drugi burmistrz urzędował tu 21 lat.

Langendreer. Na kopalni „Neu-Iserlohn“ musiano w czwartek w południe zeszłego tygodnia przestać pracować, gdyż zarząd kolejowy nie dostarczył z powodu zawiei śnieżnej wagonów.

Recklinghausen. Pomiędzy miastem naszem a Sinsen leży na torze kolejowym śnieg na 6 do 7 stóp. Potrzeba nader wielkiej pracy, aby usunąć owe ogromne masy śniegu z toru. Przy kopalni „Schlägel und Eisen“ utknął w śniegu pociąg obładowany węglami.

Bottrop. W zeszły wtorek wieczorem powstała przy ulicy Prosperstr. bójka. Górnicy Jan Musioł i Fr. Stupek otrzymali kilka silnych żgnięć nożem w głowę.

Ewing. W środę (26 bm.) wieczorem został górnik Fryderyk Eickhöfer napadnięty we własnem mieszkaniu przez górników Jakóba Simonsa i Karola Berga. Eickhöferowi potrzaskano kawałem drzewa twarz tak, że padł bez zmysłów na ziemię.

Günnigfeld. Na kopalni „Hanower I“ wpadł do szybu górnik Bernard Frentrup i został zabity. Zmarły pozostawił żonę z kilkoro małemi dziećmi.

Wattenscheid. Robotnik Trawiński zranił się lekko w rękę, nie zważając bynajmniej na ranę. Tymczasem niedługo ręka bardzo napuchła a przywołani lekarze stwierdzili zatrucie krwi. Ponieważ Trawiński zapóźno zgłosił się do lekarza, przeto musiał umierać.

Oberhausen. Studniarz Hahnen zatrudniony był wymurowaniem studni, gdy w tem oberwała się ziemia, zasypując nieszczęśliwego studniarza. Wkrótce wydobyto go jako trupa.

Bruckhausen. Robotnik A. Benninghoff upadł tak nieszczęśliwie pod wóz, że koła zmiażdżyły mu głowę. Benninghoff pozostawił żonę z pięciorgiem dzieci.

Strassburg (w Alzacyi). Podczas gwałtownej zawiei śnieżnej uderzył piorun w gromochron wieży tumu. Rzadkie to zjawisko.

Niedaleko granicy holenderskiej znaleziono dwóch czeladników rzemieślniczych jako trupów. Zostali oni zaskoczeni przez zawiej śnieżną.

Annen. Znany kłusownik Demtröver z Wartenberge, który znajdował się w areszcie, obwiesił się, chcąc tym sposobem uniknąć zasłużonej kary.

Bochum. Od 1-go kwietnia rb. należą wszystkie dzieci do szkoły, które ukończyły 6 rok życia; zatem urodzone w czasie od 1 kwietnia 1890 roku do tegoż czasu roku 1891. Do szkoły mogą być dalej przyjęte dzieci, urodzone w czasie od 1 kwietnia do 30 września 1891 r., jeżeli są dostatecznie cielesnie i umysłowo rozwinięte.

Dülmen. Miasteczko Dülmen, w którem czcigodna Katarzyna Emmerich miała widzenia i przed przeszło 70 laty umarła, odwiedzili 22 bm. członkowie komisyi, która się zajmuje z polecenia biskupiego zbieraniem dowodów świętości wspomnianej służebnicy Bożej. Do tej komisyi należą księża kanonicy Rüping i Voss, wikaryusz tumski dr. Hasenkamp, prebendarz von Hefe, jako też O. Wegener jako reprezentant postulacyi. Odwiedzili oni szczególnie grób świątobliwej Katarzyny Emmerich i oglądali zebrane po niej pamiątki.

„Deutsche Zeitung“ oburza się okropnie na to, że na posiedzeniu radnych miasta Pleszewa przyjęto wniosek radnego Opplera o udzielenie 200 marek na utrzymanie polskiego wykładu religii na tamtejszej wyższej pensyi żeńskiej. Oburzenie jej zwraca się przedewszystkiem przeciwko inspektorowi powiatowemu p. Rohde, który tenże oświadczył się za przyjęciem wniosku. „Deutsche Zeitung“ rozpisuje się „o oburzeniu Niemców“ pleszewskich z powodu tej uchwały i grozi, że „dobrzy“ Niemcy będą musieli się namyślić, czy będą mogli nadal powierzać dzieci swoje tej szkole!

Niechże się namyślą — a gruntownie, to może szowinizm trochę ochłodnie.

Pożyteczne wiadomości.

Nieznajomość prawa nie chroni przed karą. Senat karny „kamergerychtu“ rozstrzygnął w tych dniach ciekawy spór. Niejakiemu Markusowi wytoczyła prokuratorya proces o przekroczenie rozporządzenia naczelnego prezesa z 9-go sierpnia 1879 roku. Przepisuje ono, że kto chce urządzać widowisko publiczne, postarać się musi o pozwolenie policyjne. Markus zamierzał urządzić takie widowisko w pewnej wsi w pobliżu Piły i otrzymał pozwolenie od przełożonego gminy. Zadenuncyowano go jednak o przekroczenie rozporządzenia, ponieważ nie udał się po pozwolenie do wójta. Tak sąd ławniczy, jak izba karna w Pile uwolniłai go od kary, gdyż oskarżony ani z wiedzą an rozmyślnie rozporządzenia nie przekroczył. Zamiarem jego było otrzymać pozwolenie policyjne popełnił tylko błąd o tyle, że zamiast do wójta, poszedł do przełożonego gminy. Przeciwko temu wyrokowi założyła prokuratorya rewizyę do „kamergerychtu“, który zniósł wyrok izby karnej i skazał Markusa na jednę markę kary. W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że pomyłka nie uniewinnia.

Rozmaitości.

Panorama Golgoty w Warszawie. W sobotę w obecności pełniącego obowiązki generał-gubernatora warszawskiego odbyło się otwarcie gmachu panoramy „Golgota“. Gmach ten planowany przez architekta, pana Kozłowskiego, ma front od ulicy Karowej, która, przez swoje arkady i wązkość zaułkową, przypomina ulice w dawnej i współczesnej Jerozolimie. Fronton gmachu ma piękne ozdoby rzeźbiarskie dłuta artysty Wasilkowskiego. Wnętrze budynku jest wzorowane na panoramach zagranicznych. Ponieważ obraz jest półkolisty (hemicykl), przeto dla wywołania większego efektu podyum panoramowe wyobraża taras domu jerozolimskiego, z którego roztacza się widok na samą Golgotę z przygotowaniami do ukrzyżowania Chrystusa, na miasto Jerozolimę, na góry i dalsze okolice. Drugie półkole przedstawia dekoracyę muru zakończonego przy krańcach obrazu wieżyczkami, które łączą się od spodu z terenem sztucznym. Cała ta część gmachu stanowi pierwsze piętro; dół bowiem olbrzymiego budynku będzie tunelem dla przejeżdżających i przechodzących ku nowej ulicy prywatnej, którą właściciele posesyi, a zarazem panoramy, pp. Paderewski, Zaręba i Soszkowski, urządzają w kierunku do ulicy Furmańskiej, równolegle z ulicą Karową. Punktualnie o godzinie 10 do gmachu panoramy przybył arcybiskup Popiel w otoczeniu wielu przedstawicieli duchowieństwa. Z uwagą Arcypasterz przyglądał się obrazowi prawie całą godzinę, słuchając objaśnień twórcy „Golgoty“, Jana Styki, i wyrażając mu słowa uznania i pochwały za dzieło z takiem natchnieniem religijnym wykonane.

Produkcya węgla kamiennego na całej kuli ziemskiej. Według „Moniteur des Int.-Mat.“ produkcya węgla wynosiła w tonach:

w Anglii	w r.	1895	189,661,362
w St. Zjednoczonych	„	1895	172 426.366
w Niemczech	„	1895	102.876,813
w Francyi	„	1894	27,459,137
w Austryi-Węgrzech	„	1893	30.448,304
w Belgii	„	1895	20,414,819
w Rosyi	„	1893	7.535,000
w Kanadzie	„	1895	3,412,504
w Japonii	„	1893	3,400,000
w Hiszpanii	„	1895	1,774,560
w N. Zelandyi	„	1893	719,546
w Szwecyi	„	1894	211 000
w innych krajach			4,216,000

Produkcya roczna wynosi tym sposobem około 550,000 000 ton, to jest 11,000.000,000 (11 miliardów) centnarów.

Nabożeństwo polskie w dekanacie dortmundzkim.

2-go lutego po poł. o godz. 3 sposobność do spowiedzi w **Altenhagen** p. Hagen.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Wiarus Polski“** aus Bochum (Zeitungspreisliste 109 t 2. Abth. S. 380) für die Monate Februar u. März 1897 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,20 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,20 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

..................d. ....1897.

Bracia Alsberg,

Największy i najnowszy skład w **Wattenscheid** 2000 □ stóp wielkie lokale sprzedaży.

Po ukończeniu inwentury wyprzedajemy wszystkie nasze towary po cenach znacznie **zniżonych** i ofiarujemy:

Ręczniki **do kurzu** w niebieskie i czerwone wzory. sztuka **3** fen.	**Ręczniki** **jęczmionkowe** z czerwonym brzegiem sztuka **6** fen.	**Drylichowe** **ręczniki** 60/70 cm. wielkie sztuka **15** fenygów.	**Bielone** **ręczniki** w niebieskie i czerwone wzory, sztuka **16** f.	**Ręczniki** biało wybielone 60/70 cm wielkie sztuka **21** fen.	**Ręczniki** całe bielone 60/80 cm. wielkie. Sztuka **24** fen.
Wielka partya **fartuchów** **dla dzieci.** Sztuka **17** fen.	Ciężkie, dające się prać **spodniki** **talmuk.** Sztuka **84** fen.	**Nadzwyczaj tanio. Wielkie** **fartuchy dom.** Sztuka **33** fen.	**Płótno** **lakierowane** w bardzo pięknych wzorach. Metr **69** fen.	Daleko niżej wartości! **Wzorzyste** **materye** **na suknie** po **22** f.	**Ciężkie** **materye** **zimowe** na suknie. Metr **18** fen.
Powłoki **na łóżko** na dwoje z czerwon. damastu piqué. Sztuka **1,95** mr.	83 centymetr. szeroki **czerwony** **nesel.** Metr **19** fen.	**Do powłok! biały** **satyn. damast** 130 cm. szer. Metr **50** f.	**Dolas na** **prześcieradła** 150 cm. szeroki, szerok. prześcieradła. Metr **49** f.	**Rhenania!** rzetelny towar na suknie w piękn wzorach, dający się wyprać. Metr **32** fen.	80 cm. szeroki **damast** rzetelna jakość. Metr **36** fen.
Materya **bobrowa** we wszystkich kolorach. Metr **19** fen.	Nadzwyczaj ciężkie **kołdry** **do spania.** Sztuka po **1,25** mr.	**Czysta wełna!** **Szewiot** we wszystkich kolorach. Metr **59** fen.	**Materya drukow.** **na fartuchy** 140 cm. szeroka. Metr **74** fenygów.	**Materya drukow.** **na fartuchy** 120 cm. szeroka. Metr **59** fenygów.	**Czysta wełna!** **Flanela.** Metr. **49** fenygów.

Wszelkie artykuły niewyliczone, także obuwie, taksamo odpowiednio taniej.

☞ **Zwracamy uwagę na nasze okna wystawne, gdzie niektóre z powyżej wymienionych przedmiotów są wyłożone.** ☜

Towarzystwo św. Stanisława Kostki w Caternberg

donosi członkom zarządu, iż **narzucone przez O. Andrzeja** ustawy nadeszły w polskiem tłómaczeniu, dla tego odbędzie się we wtorek 2-go lutego (w święto Matki Boskiej) **zebranie zarządu,** na które każdy członek zarządu zobowiązany jest koniecznie się stawić.

Kocik, prezes.

Towarzystwo św. Kazimierza w Hanowerze.

Niniejszem donosimy szan. członkom towarzystwa naszego w miejscu i okolicy, iż dnia 7-go lutego odbędzie się **kwartalne zebranie.** O jak najliczniejszy udział uprasza się. Przytem pp. rewizorów kasy prosimy, aby się stawili dnia 6-go lutego wieczorem o godz. 8-mej w domu katolickich towarzystw u p. Chojnackiego. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Towarzystwo św. Jana Ewangielisty w Hüllen.

W przyszłą niedzielę dnia 7-go lutego o godzinie $1/_2 4$ po południu odbędzie się **miesięczne zebranie** w lokalu zwykłych posiedzeń u p. Rau, przy ul. Wanner Str. Ponieważ ważne sprawy przyjdą pod obrady, przeto uprasza się o najliczniejszy udział. **Zarząd.**

Koło śpiewaków polskich „Lutnia“ w Gelsenkirchen

obchodzi dnia 14-go lutego **zimową zabawę** połączoną z koncertem, śpiewami, monologami i tańcem, w lokalu p. Vogel, Weidenstr. 8. Początek o godzinie 4-tej po południu. Wstępne dla członków 50 fen., dla niecłonków przed czasem 75 fen., przy kasie 1 markę. O łaskawe poparcie wszystkich Rodaków i Rodaczek prosi **Zarząd.**

Memu najdroższemu mężowi

Ignacemu Jankowskiemu

składam w dniu Imienin najszczersze życzenia.

Jakiemi słowy drogi mój mężu * Dziś imieniny twoje uwieńczę * Oto życzeniem,* Byś miał zdrowie i szczęście * I w przyszłości, wiele przyjemności * Byś twoją pracą i czynem * Był polskiej ziemi wiernym synem, * By miłość dla niej w sercu twojem żyła * I łaska Boża z tobą wiecznie była. Mój drogi mąż niech żyje!

Żona Ludwika.

Toast polski

wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju, jako to przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych itd. Cena 1,20 mr., z drzez. 1,30 fen.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Praktyczna kucharka.

Przepisy praktyczne taniego przyrządzenia wszelkich potraw, mięsuych, sosów itd. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Ogłoszenie!

Reklamacye w celu uwolnienia od służby wojskowoj, albo od roczenia służby, jako też podania rezerwistów, rezerwistów uzupełniających i członków obrony krajowej (Landwehrleute) o uwolnienie od służby w razie wojny można wręczać w domu urzędowym przy ulicy Brückstr. nr. 33 pokój 2 **w Bochum** w czasie godzin urzędowych, a mianowicie

z gmin **Gerthe i Bergen** 4 lutego
z gminy **Grumme** 5 lutego
z gminy **Hamme** 8, 9 i 11 lutego
z gminy **Harpen** 12 lutego
z gminy **Hofstede** 15, 16 i 17 lutego
z gminy **Hordel** 18 lutego
z gminy **Riemke** 19 lutego.

Równocześnie należy przedłożyć metryki rodziców i rodzeństwa wykazy zarobku, kwity podatkowe, wykazy długów, lekarskie świadectwa i t. d.

Bochum w styczniu 1897. **Wójt,** podp. Höltje.

Szanownym Rodakom polecam mój wielki zapas

☞ **rozmaitych materyj** ☜

i nadmieniam, iż właśnie teraz może wszystko zostać najlepiej i najtaniej odrabiane, i to tak **ubrania** jak **paletoty i spodnie** i t. d.

Polecam też koszule wełniane i barchanowe, półkoszulki ciepłe wyszywane, także białe płócienne, kołnierzyki, mankietki, krawaty, szelki, szkarpetki, jaki wełniane i płócienne, jaki spodnie, kitle do roboty, paski rozmaitego rodzaju. Wszystkie te przedmioty bardzo tanio teraz sprzedaję. Proszę z tej sposobności skorzystać.

Z szacunkiem

A. Powałowski,

BOCHUM, Alleestrasse 13., obok dworca „Gussstahl“.

Zegarek czyscowy

czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyscu cierpiące oraz godzinki i modlitwy dla dostąpienia szczęśliwej śmierci.
Cena z przesyłką 50 fenygów.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Zbiór powinszowań

na imieniny, gwiazdkę, nowy rok td. Cena 50 fen., z przez. 60 f..
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Księga Sybillińska o przyszłości.

Zbiór proroctw, przepowiedni i jasnowidzeń o różnych narodach, a szczególnie o Kościele katolickim,
w Polsce i Słowiańszczyźnie.

Z dodatkiem: Wernyhora przepowiada przyszłość.
(Drzeworyt podług obrazu Jana Matejki.)
Cena za egzemplarz oprawny 3 mr., z przes. 3 mr: 30 fen.
Adres: **„Wiarus Polski“ Bochum**, Maltheserstr. 17a

Eleganckie odrobienie ubiorów podług miary

pod kierownictwem pierwszorzędnego przykrawacza

☞ **we własnym warsztacie.** ☜

Gwarancya za dobre leżenie i trwały towar.

Próbki otrzyma każdy na życzenie.

Przyjmuje się także materye do odrabiania.

U nas mówi się po polsku. Stałe ceny.

Dom sprzedaży

H. Lewkowitz

Bickern, Bahnhofstr. 104.

Jedyny polski skład tego rodzaju w miejscu. Rzetelna usługa.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.